

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N<sup>ro</sup>. 99.

31. Sierpnia 1827.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 20. Sierpnia. —

Nasz najlaskawszy Cesarz Jmć przybył wczoraj w południe w pożądanem zdrowiu z Preszburga i dzisiaj rano w towarzystwie N. Cesarzowej Jmci wyjechał do dóbr familijnych w Perseuberg.

(D.A)

— Z Preszburga d. 19. b. m. —

Wczoraj około 1szej godziny z południa, uczęśliwieni byli mieszkańcy tegoż miasta przybyciem Najjaśniejszego Cesarza i Króla Jegomości na zamknięcie Sejmu, trwającego tu od d. 18. Września 1825. N. Cesarz Jmć, który tego dnia rano wyjechał z Baden, zakazał wyraźnie wszelkich w przyjęciu siebie uroczystości; pomimo to wyszło mnóstwo mieszkańców na przeciw ułochanego Monarchy aż na brzegi przeciwległe rzeki, powitało go głośnymi oznakami radości i odprowadziło do pałacu Prymasowskiego. Tu przyjmował N. Pana: JCM. Arcy-Xiażę Palatyn, JKM. Arcy-Xiażę Ferdynand d'Este, naczelnie dowodzący w Węgrzech, król. Węgierski pierwszy nadworny Wicekanclerz Hrabia Rewiczky z Revisnyie, Hrabia Gyulay, W. Kapitan Krocacy, Dalnacy i Sławonii, W. Podczaszy Hrabia Cziráky, Kapitan król. Węgierskiej gwardyi przybocznej, Xiażę Mikołaj Esterhazy z Galanthy i Zastępcą król. Majlath, i odprowadzili Monarchę do Jego pokojów. Po objęciu, około godziny 5tej, udał się N. Pan przy zwykłych obrzędach do wielkiej posłuchalnej sali, gdzie już zebrałi się byli Magnaci i Stany Królestwa. Nad wszelki opis była radość, z jaką N. Pan przy wnijsciu do sali został przyjęty. — Gdy N. Pan zasiadł na Tronie, król. Węgierski pierwszy Wice-Kanclerz nadworny, Hrabia Rewiczky w krótkości przetożył Stanom powód terazniejszego Zgromadzenia, poczem Cesarz i Król Jmć miał z Tronu do zgromadzonych Stanów mowę następującą:

»Ukochane Stany Naszego Królestwa Węgierskiego! Nie żądać niczego od was, jak tylko tego, co by ku waszemu dążyło dobru, takie było przyrzeczenie Nasze, któreśmy wam z tego królewskiego Tronu przy zagajeniu tego Sejmu dali, a któregośmy w ciągu prawie dwuletniej o-  
negoż trwałości wiernie i stałe dotrzymali»

»Sumienie Nasze, które zawsze przed Bogiem gotowi jesteśmy poddać roztrząśnieniu i badaniu, daje Nam zaspokajające świadectwo, iż narodowi Węgierskiemu okazaliśmy na nowo dowody Naszej ojcowskiej przychylności i troskliwości, jedynie jego pomyślności mających na celu.»

»Wprawdzie zaszło nieco na tym Sejmie, co by w Nas uczucie boleści wzbudzić mogło. Jednakowoż to pomijamy tem chętniej milczeniem, gdyż przyjemną jest dla Naszego serca, że kilka bardzo ważnych przedmiotów przez wzajemne narady Stanów, za Naszém taskawem potwierdzeniem, moc prawa otrzymało.»

»Przytaczamy tu tylko to, co się dotyczy o-  
budwóch tak ważnych przedmiotów, kontrybucyi i konskrypcyi: zapadłe uchwały, będące tego rodzaju, iż was o Naszej łasce przekonywają, i późnej potomności dowiodą, że jesteście godnymi potomkami swoich przodków.»

»I z tego powodu, chociaż Nasze szczerze życzenia, stosunki pieniężne między prywatnymi prawem uporządkować, nie zostały spełnione, jednakowoż ten niespodziewany koniec jeszcze Nas więcej zachęca do pracowania z ponowioną, przez rzetelność zamiarów Naszych ożywioną i wzmo-  
cniioną siłą około tego, iżbyśmy wzajemne i nie-  
zmiennie zaufanie między Nami a wami zawią-  
zane, należyty porządek rzeczy przez ową prawą  
władzę, którą Nam dawne ustawy nadają, utrzyma-  
li, i by nietykalna konstytucya Państwa we  
wszystkiem świecie dochowana była.»

»Oddajemy wam sankcyją Naszą już stwier-  
dzone artykuły tego Sejmu, w tej przyjemnej dla  
Nas nadziei, iż Nasze życzenia, jakimi dla sta-  
wy i pomyślności Węgier tak szczerze przejęci  
jesteśmy, spełnione zostaną na przyszłym Sejmie,  
który nawet przed terminem, prawem przepisa-  
nym zwołamy, skoro przy waszej przychylności i  
niezmordowanej gorliwości ku Nam i ojczyźnie  
waszej, jaką z wdzięcznością uznajemy i przy sku-  
tecznej pomocy regnikolarnych deputacyj, będą  
wykończone prace, stanowiące przedmioty przy-  
szłego Sejmu, i stałe posady owej najwyższej po-  
myślności, której naród Węgierski w tak wyso-  
kim godzien jest stopniu.»

»Jak to, cośmy jedynie ku pożytkowi i zba-  
wieniu ojczyzny zamierzali, serce Nasze najwięk-  
szą pociechą napełniało, gdyśmy was, ukochane

Stany Naszego Królestwa Węgierskiego, na początku tego Sejmu około Naszego Tronu zgromadzonych spostrzegli, tak równie życzymy sobie teraz, według Naszej ojcowskiej, we wszystkich przypadkach niezłomnej przychylności do was, a-będzie, jako Nasi ukochani Synowie, z zdrowi do domów waszych powrócić i waszym Mocodawcom wiernie donieść mogli: Że Nam, oprócz owęj królewskiej godności, która w dawnej Konstytucyi swoją moc i siłę znajduje, aż do końca dni naszych są zaszczerpione: miłość do wszystkich Węgrów i z zapalem połączona gorliwość ku ich dobru, któremi ożywiemi, najmocniej starać się będziemy i przy pomocy Bożej osiągniemy, że przez zbawienne i trwałe owoce Naszych terażniejszych i przyszłych czynności ku dobru ojczyzny, gdy Nas Bog z tego świata do siebie powoła, pozostaniemy u wielce ukochanego naszego narodu we wdzięcznej i błogostawiającej pamięci.»

Po ukończonej mowie z Tronu, w różnych miejscach jednogłosnymi wiwaty przerywanej, i trudnym do wyrażenia zapalem przyjętej, udał się znowu Monarcha z tym samym obrzędem, jak był wprowadzony, do pokojów swoich, gdzie jeszcze raczył przyjąć deputacyją miasta Preszburga.

Dnia dzisiejszego rano N. Pan wystuchawszy nabożeństwa w kaplicy pałacu Prymasa, opuścił miasto przy błogostawieństwie Swoich wiernych Stanów i mieszkańców tutejszych i udał się do Wiednia.

(D. A.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka Hiszpańska.

— Dziennik: *Morning-Chronicle* mówi: »Podług listów wiary godnych z Buenos-Ayres, zdaje się, że w pierwszych układach, przy zawieraniu traktatu z Brazyliją za pośrednictwem Anglii, miano względem wschodnich brzegów rzeki la Plata, tę uwagę, że z powodu nieograniczonych pretensyj stron obudwóch inny nie pozostaje środek, jak tylko kawałek kraju uczynić niepodległym i to pod opieką i gwarancją jakiegobądź Europejskiego morskiego Mocarstwa, któreby zostało przez prawne Zgromadzenie mieszkańców obrane. Naturalnie, gdyby projekt ten przyjęto, wybór byłby padł na Angliją. Buenos-Ayres po długiej korespondencyi zdawało się na ten projekt przystawać. Atoli Cesarz i Stany Zjednoczone Ameryki północnej stawili trudne do pokonania przeszkody. Drugi projekt zasadał się na tem, że Buenos-Ayres zapłaci Brazylii za posiadanie Montevideo i całego brzegu wschodniego rzeki la Plata, 20 milionów dolarów, lecz przy tem, granice miały być tak oznaczone, jak były w roku 1762, po pierwszém wypędzeniu Portu-

galczyków z osady del Sacrament). Dón Pedro wzbraniał się przyjąć tego projektu, oświadczając, że ón i jego ojciec znaczne mieli wydatki na utrzymanie spokojności wschodniego brzegu; że oprócz tego prawa takowe Korony Portugalskiej oparte są na prawach zdobywczych, a Portugalia ów kraj już przed r. 1705 posiadała, kiedy Portugalczycy po pierwszy raz przez osadników Hiszpańskich byli z Buenos-Ayres wypędzeni; że Portugalia nigdy traktatem prawa własności nie odstąpiła, lecz w 1724 i 1762 usiłowała wnieść znowu w posiadłość tych krajów; że nadto prowincya Cisplatańska przez formalne przyzwolenie zgromadzonych mieszkańców jest do Cesarstwa wcielona, i ón jako Cesarz konstytucyjny, na mocy swojej przysięgi nie ma prawa, jakiegobądź części kraju sprzedawania lub dzielenia. W Buenos-Ayres nie spodziewano się tej stałości. Oraz od niejakiemu czasu były tam zamieszania i niezgody. Paraguay, Potosi, la Paz, Cochambamba, Kordowa i Salla, nie chciały w żaden związek wnieść ze Stolicą, tak dalece, że ostatnia sama musiała wojnę prowadzić. Wprawdzie siła morską rozwinięta wielką czynność, co przypisać należy usiłowaniu obcych, którzy się z republikanami połączyli. Jednakże poczęto się szerzyć między mieszkańcami nieukontentowanie, ponieważ blokada tamowała im handel morzem, i nie mogli mieć związku z środkiem kraju. Nakoniec rząd obawiał się reakcyi i wysłał P. Garcia do Rio de Janeiro, aby wyjednać pokój pod warunkami najdogodniejszemi.»

(G. W.)

### Portugalia.

Wiadomości urzędowe z Lizbony z dnia 11 Sierpnia, których Gazeta Francyi udziela, donoszą, że spokojność w owęj stolicy przywrócona, i że przedsięwzięto silne środki, aby skupienia się rozproszyć. Ciało dyplomatyczne otrzymało Notę w odwołaniu się do zdarzeń, zaszłych z końcem Lipca.

Podług listów prywatnych, przywrócony porządek przypisać należy stałości Xiężniczki Rejentki i środkom Ministra wojny d'Aponte, aby pułki jazdy: 1szy i 4ty, zwrócić do powinności. Chociaż przywrócona jest karność między wojskiem Portugalskiem, składającym załogę stolicy, jednakowoż Xiężniczka Rejentka miała kazać przyjść szwadronowi Angielskich kopijników, którzy hędzie tworzył jej straż przyboczną. (G. W.)

### Hiszpanija.

Dziennik rozpraw donosi z Madrytu z dnia 30. Lipca: »W pułku milicyi Ciudad odkryto spisek do zbiegostwa, i w skutek tegoż wskazano pewną liczbę podoficerów i żołnierzy na gra-

lery. Osada w Penon, jednej z trzech twierdz, które Hiszpanija posiada na brzegach Afryki, uciekła, i to, jak zapewniają, na okręcie kolumbijskim. Ponieważ Penon jest więzieniem niewolników galerowych, tedy i wielu więźniów wraz z nią zbiegło; lecz zdaje się, że załoga wzięta z sobą tylko tych, którzy byli za polityczne przewinienia osadzeni.»

Gazeta Francyi pisze z Perpignan z dnia 6. Sierpnia: »W Katalonii wszczynają się na nowo zamieszania. Jep de Etangs, dowódca bandy, początkowo ze stu ludzi złożonej, znajduje się w okolicy Ribes, przebiega góry przez d'Osseya, i zabiera trzody. Żniwiarze hiszpańscy ogłosili zamiar połączenia się z tą kupą. Kapral i czterech ludzi z załogi Puycerdy, wysłani do Giroiny po żółd, zostali uwięzieni, rozbrojeni, i zabrano im sumę 2500 fr. Ta sama banda zabrała także trzodę 300 owiec. Teraz powiększyła się już do dwóch tysięcy ludzi, i codziennie się pomnaża. Zkąd inną dowiadujemy się, że druga banda z 200 ludzi, zwanych Karlistami, przybyła d. 30. Lipca do Ripol; w drodze powiększyła się 200 włoczęgami; mocny oddział wysłała do San Juan de Lasabadassa, i spotkała się z wojskiem królewskim. Oddział z San Juan de Lasabadassa wysłał w d. 2. do Kampredonu 13 lub 14 ludzi, dokąd bez wątpienia pójdzie więcej. Mówią, iż bez popelnienia gwałtów rozbrajają mieszkańców, których ciągną. Zdaje się jednak, że gmina San Juan oparła się temu. Hasłem ich jest: »Niech żyje Król! Precz z Ministrami! Śmierć Policyi i liberalistom!« Dowódca bandy, która nadciągnęła do San Juan, był już raz w d. 15. Kwietnia w kraju Francuzkim aresztowany.» (G. W.)

### Wielka Brytania i Irlandyja.

*Morning-Herald* jest tego zdania, że Lord Eldon, P. Peel i Xiążę Wellington będą do Ministeryjum powołani. *Sun* czyni już Lorda Eldona Prezydentem tajnej Rady, obok Margr. Lansdown, który być może pierwszym Ministrem. *Morning-Post* stara się w obszernym artykule dowieść, że główny i jedyny punkt interesujący naród Angielski przy nowym składzie, jest utrzymanie przewagi religii protestanckiej. W tym celu Ministrowie anty-katolicycy musieliby tworzyć większość w gabinecie. (G. W.)

Ostatnie okoliczności życia P. Kanninga, jak wyraża *Morning-Chronicle*, mają podobienstwo z owemi Foxa. Minister ten ukazał się po raz ostatni w Izbie niższej około połowy Czerwca 1806 (w kilka miesięcy później po utworzeniu administracyi, której był Naczelnikiem). W Sierpniu przeniesiono go z wielą trudnościami (po-

nieważ już kilka miesięcy na wodną puchlinę chorował) do villi Chiswick, już podówczas własności Xięcia Devonshire, gdzie wytrzymałszy różne operacyje, niebawem potem dnia 13. Września, w 57mém roku życia swojego umarł. Pochowano go w Opactwie Westminsterkiem. Z koncem Czerwca 1827, zatem w kilka miesięcy, będąc umieszczony na czele Administracyi, i P. Kanning po raz ostatni ukazał się w Izbie niższej. Ze choroba jego pogorszała się (zaziębwszy się bowiem na pogrzebie Xięcia Yorku, był zawsze słaby), przeto Xiążę Devonshire ofiarował mu na mieszkanie letni dóm swój w Chiswick. Równie i ón poddał się wielu operacyj, i umarł niebawem potem w jednakowym wieku z Foxem, i to w tym, co Fox pokoju. Mówią, że zwłoki P. Kanninga złożone będą w Opactwie Westminsterkiem między grobami Pitta i Foxa.

Okręt parny *Entreprise*, przeznaczony dla służby greckiej, wypłynął w d. 7. Sierpnia na Archipelag; przez odmiany na nim zaprowadzone, zyskał na szybkości, i może teraz 8 węzłów (prawie 8 mil morskich) na jedną godzinę upłynąć. Gdy nie dawno doświadczano jego żeglugi, zaledwie cztery węzły był w stanie odbyć na godzinę.

Długo oczekiwana Girafa, którą Pasza Egipski Królowi Jerzemu IV. ofiarował, przybyła na Tamizę. Ma ona być wysadzona na ląd pod dozorem P. Cross, i przez jakiś czas zostanie na widok publiczny wystawioną, zanim przeniesiona będzie do królewskiej menażeryi w Windsorze.

W d. 30. Lipca nadeszły wiadomości o wypprawie Kapitana Parry ku północnemu biegnowi, datowane z Alten. W żegludze do Hammersfest strawił tylko dni 14. Nie obiecowano sobie pomyślnego skutku z jego przedsięwzięcia.

Okręt *Blossom* pod Kapitanem Beechey, który zastać miał Kapitana Franklina w Sundzie Kocubuego z koncem Lutego, znajdował się na wyspach Sandwickskich. Spodziewają się, że w ciągu tego lata rozpoznana zostanie przez okręt *Blossom* część północna, której Franklin nie zwiedził. Minister na wyspie Owaihi, Krimaku, zwany William Pit, umarł na puchlinę. (D. A.)

### Francyja.

W dniu 13. Sierpnia dał Król między innymi posłuchanie prywatne Pnu. Druvetti, Konzulowi Francuzkiemu, przybytemu z Alexandryi.

Gazeta Francyi z dnia 14. Sierpnia oświadcza, iż jest upoważnioną ogłosić za fałszywą, w jednym z Dzienników Włoskich umieszczoną wiadomość: że w Kadyxie żółta gorączka panuje,

i że wojska Francuzkie leże swoje przeniosły za miasto.

Hr. Dedaly d'Agier, Par Prancyi, umarł w d. 4. Czerwca w dobrach swoich. Zszedł także z tego świata w Paryżu ulubiony poeta pieśni i Dyrektor teatru Vaudevillów Marek Antoni Desaugiers, ur. 1772 w Frejus.

Dziennik w Bordeaux wychodzący donosi podług listów z Port au Prince z d. 27. Lipca, że wieczorem d. 25. t. m. chciano zabić Prezydenta Boyera. Dziesięciu Oficerów gwardyi miało do tego należeć, i siedmiu z tychże jeszcze tego samego wieczora uwieszono.

Goniec Angielski Stanu przejeżdżał przez Paryż, w celu wyszukania w Niemczech P. Huskissona. Wieść przeznacza go na Kanclerza Izby skarbowej.

Gazeta Francyi mówi: »Dziennik rozpraw niechce nic opuścić z dziesięciu tysięcy ludzi, którym kazał wsiąść na flotę Rossyjską. Flota ta, wyjawszy cztery okręty liniowe i kilka fregat, przeznaczonych do działań na morzu śródziemnym, składa się z resztą z eskadry do ćwiczeń w obrotach, dla wykształcenia ludzi. Okręty te muszą w pewnych czasach opuszczać morze wschodnie, którego znana skuteczność. Korzystają z tej konieczności dla wprawienia ludzi, i dla tego tyle biorą ich na okręty, ile zmieścić można. Z tąto tak liczna osada, która nie jest wyłącznie z majtków złożona, jak to rozumiemy. Jeżeli z resztą przeliczymy okręty i ludzi, którzyby osady onych tworzyć mogli, tedy widoczna, że daleko będziemy od rachunku przez Dziennik rozpraw podanego.« (Z resztą gazety Hamburskie podały także osadę floty Rossyjskiej na 10,000 ludzi.)

Dziennik *Précurseur* Lugduński pisze z Marsylii z d. 2. Sierpnia: Podług najnowszych wiadomości z Algieru, kazał Dej zburzyć wszystkie szance w la Cale przez Francuzów wyrzucone. Okręt, Prowancyja, o 74 działach, który dotąd krążył, połączy się z eskadrą pod rozkazami P. de Rigny będącą; Kommodor, kierujący blokadą, wszędzie natomiast na fregatę o 60 działach, i stanowisko jego składać będą tylko korwety i brygi. Zdaje się, że odłożono atakowanie Algieru i tylko ograniczono się na blokadzie, która atoli podczas porównania dnia z nocą nie będzie ścisła. Dej okazuje skłonność do układów, ale pod warunkiem, aby przy tychże nie było wznamki o P. Deval.

Akademiya umiejętności w miejscu P. Volta

obrała swoim zagranicznym członkiem P. Tomazsa Younga w Londynie. Z 44 głosów miał za sobą 30. Proponowani byli wraz z nim: PP. Bessel, Blumenbach, Robert Brown, Dalton, Leopold Buch, Olbers, Oersted, Plana i Soemmering i t. d.

Sześciu dzikich Amerykanów, którzy niedawno byli w Havre, przybyli do Paryża, i zajechali do oberży Lugduńskiej, przed którą mnóstwo zebrało się ludu, przezco tak się przestraszyli, iż wysiadłszy udali się spiesznie do przygotowanych dla siebie pokojów.

Gazeta Tournajska mówi o wieści że Król Niderlandzki, a może i Król Pruski zwiędza obóz pod St. Omer.

(G. W.)

## Niemcy.

Król Jmć Bawarski przeznaczył 3000 ZR. na pommik dla Albrechta Dürer w Norymberdze, do którego ma być w roku przyszłym dnia 6. Kwietnia kamień węgielny założony.

Gazeta polityczna Monachijska z dnia 18. Sierpnia donosi: »Wczoraj powrócili tu szczęśliwie król. Oficerowie i Podoficerowie, wyjawszy Podpułkownika Heideggera i chorującego w Bötzen Porucznika Schönhammera, którzy roku zeszłego byli do Grecyi wyjechali.«

Xiążę Wilhelm Pruski wyjechał w dniu 9. Sierpnia przez Monachium, gdzie się tylko kilka godzin u król. Pruskiego Posła zabawił, do Cieplic.

W pierwszych dniach Sierpnia, Angielska fregata the Briton o 46 działach, która Margr. Hettford do Petersburga zawiozła, stanęła na kotwicy w zatoce Rostocku, opatrzyła się w świeże zapasy dla udania się wprost do Londynu, z kąd przeznaczona jest przewieźć nowego jenerałnego Gubernatora Wschodnio - Indyjskiego, Lorda Williama Bentnika, do Kalkuty. Dowodca fregaty, Lord Sejmour, przywiózł swojego syna na ląd, który uda się przez Berlin do Gothy, gdzie umieszczony będzie w tamecznym instytucie wychowania.

Na sessyi zgromadzenia Związku niemieckiego d. 9. Lipca, Prezydujący odczytał Notę Posła ces. Rossyjskiego, obok której załączony był exemplarz raportu Warszawskiej Kommissyi śledczej, złożonego J. C. Mości W. Xięcia Cesarzewiczowi. W Nocie tej udziela nadto Posel Zgromadzeniu związkowemu wiadomości o wydanych rozporządzeniach względem sądenia obwinionych. Korrespondencyją tę zaciągniono do protokołu Zgromadzenia.

(D. A.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 35. Rozmaitości.)